A. D. 1919. Nrus II.

CURRENDA

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST R. P. 1919.

LEON

Z BOŻEGO MIŁOSIERDZIA I ŁASKI ŚW. STOLICY APOSTOLSKIEJ BISKUP TARNOWSKI

Wszystkim, którzy wrócili z wojny

Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Panu!

Tegoroczny list mój pasterski kieruję, Najmilsi, do Was wszystkich, którzyście po kilku latach tułaczki, trudów i mozołów wojennych powrócili do swoich rodzin i do swoich domów. Powitali już Was Wasi najbliżsi, którzy z upragnieniem i tęsknotą wyczekiwali powrotu Waszego — przyjmijcież teraz powitanie od swego biskupa. Dzieliłem z Waszemi rodzinami troskę o Wasze losy, bolałem nad rozłąką, modliłem się za Wami; mam tedy prawo dzielić radość z Waszego powrotu. Mam też nadzieję, że życzliwie przyjmiecie powitalne słowa Waszego Pasterza. Wszak wielu z Was nawet z dalekich frontów bojowych słało do mnie listy, pełne uczuć szczerego przywiązania. Odczytywałem je z rozrzewnieniem i w miarę możności odpisywałem na nie, polecając Was opiece Pana Boga. Witajcież mi tedy w powrocie do swej dyecezyi i do swoich parafii!

Równocześnie z powitaniem wzywam Was wszystkich, abyście wraz ze mną gorąco podziękowali Panu Bogu za doznaną opiekę. Jużeście to z pewnością niejednokrotnie uczynili, już sam widok kościoła parafialnego przypomniał Wam ten obowiązek. Nawet ci, co odwykli od modlitwy, tam pewnie skierowali pierwsze swe kroki, i słusznie, bo może modlitwom, w tym kościele zanoszonym zawdzięczają swoje ocalenie. Jakoż jest za co dziękować Panu Bogu! Tylu innych nie wróciło i nie powróci nigdy. Trupy ich, rozsiane po świecie, na polach bitwy, po

rozległych obszarach Rosyi, w przepaściach alpejskich, w nurtach rzek czekają sądu ostatecznego. Nikt z blizkich nie był przy ich śmierci, nikt nie pamięta o ich grobie, nikt się nad nimi nie pomodli! A cóż się dzieje z ich duszą? Najmilsi, strach pomyśłeć, jeżeli nagła śmierć zaskoczyła ich nieprzygotowanych, w stanie grzechu śmiertelnego! Wyście patrzyli zblizka na te wszystkie okropności wojny, śmierć zabierała ofiary wśród Waszego najbliższego otoczenia, tyle razy życie Wasze wisiało na włosku, a Pan Bóg je cudem prawie uratował. Z wdzięcznością tedy często powtarzajcie za prorokiem Jeremiaszem: „*Miłosierdzie Pańskie, żeśmy nie zniszczeli, bo nie ustały litości jego*“ (Treny III., 22). Niechże to życie Wasze, które Wam Pan Bóg zachował, będzie niejako nieprzerwanym hymnem dziękczynnym; poświęćcie je na wierną i dozgonną służbę Bożą. Nie chciejcie obracać tego cennego daru na grzech i obrazę Bożą, pomni na to, że tylko podły człowiek odpłaca się niewdzięcznością wybawcy swemu.

Zaraz po powitaniu serca życzliwe otoczyły Was czułą opieką i troskliwością pielęgnują Wasze znużone i trudami wycieńczone ciało, opatrują Wasze rany i blizny, lub opłakując Wasze kalectwo. Podczas gdy inni zajmują się więcej Waszem ciałem, pozwólcież mi z podobną troskliwością zająć się duszami Waszemi. Każda wojna niesie ze sobą niebezpieczeństwa nietylko dla ciała, ale i dla duszy, to też nic dziwnego, że w ubiegłej, długiej wojnie dusze żołnierzy może nawet więcej ucierpiały, niż ich ciała. Niejeden z tych, co uratował życie, powrócił do domu z duszą zatrutą bezbożnością i zgnilizną moralną. Smutny tego przykład słyszałem niedawno w naszej dyecezyi.

Przed kilkoma miesiącami powrócił z niewoli rosyjskiej syn jednego ze starszych i uczciwych gospodarzy. Ojciec stary ucieszył się bardzo powrotem jedynaka, ale nie długo trwała jego radość. Kiedy zaczął się bliżej przypatrywać swemu synowi i spostrzegł, że tenże nie odmawia pacierza, zaczął go namawiać, aby poszedł do kościoła, wyspowiadał się i podziękował Panu Bogu za szczęśliwy powrót. W odpowiedzi na to ojcowskie upomnienie, syn wybuchnął obelgą przeciwko staremu ojcu i strasznem bluźnierstwem przeciwko religii i Panu Bogu. Słysząc to stary ojciec, oniemiał chwilowo; taki żal ścisnął go za serce. Po chwili dopiero, ze łzami w oczach, wyszeptał następującą bolesną skargę: „Bodajbyś był nie wrócił, wolałbym, iżbyś był zginął na wojnie, niż miałeś wrócić takim bezbożnikiem!“

Najmilsi, czujecie to dobrze, ile boleści mieści się w tych słowach — od takiej skargi zdolne pęknąć serce ojcowskie! A lękam się, bym i ja nie musiał wyrzec równie bolesnej skargi na niejednego z mych duchownych synów, którzy świeżo powrócili z wojny z duszą prawie straconą.

Mam otuchę, że dla wielu z Was wojna była prawdziwym czyśćcem, z którego wyszliście oczyszczeni cierpieniem i zahartowani w dobrem; odpokutowali wiele, nauczyli zgadzać się z wolą Boga i może lepszymi wrócili do domu, niż z niego wyszli. Ale czy wszyscy? Niestety — bodaj czy nie znaczna większość uległa pokusom i niebezpieczeństwom życia wojennego i potrzebuje gruntownej kąpieli duchownej! Jakoż zbyt wiele rzeczy złożyło się na skażenie ich duszy. Przed ich oczyma przesunęły się widoki najwstrętniejsze wszelakiego zepsucia, stykali się

z ludźmi bezbożnymi, nasłuchali się przeróżnych zarzutów przeciwko religii i drwinek z rzeczy świętych, a nawet strasznych bluźnierstw. Nawet mniej bezbożni głosili, że na wojnie żołnierzowi wolno wszystko, że go nie obowiązują żadne przykazania boskie ni kościelne, i niejeden młody i lekkomyślmy uwierzył temu, a przynajmniej życie swoje urządził według tej zasady. Dodajmy do tego dłuższe zaniedbanie modlitwy i spowiedzi, szemranie i narzekania na Opatrzność Bożą, ciągłe podsycanie nienawiści i żądzy krwi wroga — wszystko to sprawiło, że dusza niejednego zdziczała, że wielu zapomniało o Panu Bogu, a nawet zachwiało się w wierze.

Najmilsi, nie chcę ja surowo sądzić ani potępiać nikogo, raczej lituję się nad Wami, boście piekło cierpień przeszli w czasie wojny i może jeszcze piekło szatańskie w duszy swojej nosicie. Ustała wprawdzie niedola życia wojennego, ale nie ma dla Was tego pokoju i pociechy, jaką daje spokojne sumienie. Zaprzestaliście wojować z nieprzyjaciółmi, zawrzejcież teraz pokój z Panem Bogiem i pojednajcie się z Nim szczerze. On, chociaż mógł tyle razy, nie chciał Was karać — czuwał troskliwie nad Waszem życiem, aby Was nie musiał potępić na wieki, czekał cierpliwie Waszego nawrócenia i może jeszcze czeka. Wstrętne Wam są z pewnością te łachmany i brudy, któreście z wojennej tułaczki przynieśli do domu, z obrzydzeniem zrzuciliście je z siebie i nawet patrzeć Wam na nie niemiło. A brudy duszy, które są daleko wstrętniejsze od tamtych, chcecie dalej podtrzymywać i pielęgnować, by nimi psuć czystą atmosferę domu rodzinnego? Strasznej zbrodni dopuszcza się taki, co przyniósł z wojny zaraźliwą chorobę, a nie stara się o gruntowną kuracyę w szpitalu, tylko wchodzi w rodzinę i zarazę rozsiewa na swoje otoczenie. Ale nierównie cięższa zbrodnia tego, który, przyniósłszy zepsutą duszę, zionie zgorszeniem niewiary czy rozpusty na swoje własne dzieci czy rodzeństwo. Takich zaklinam przez miłość i przywiązanie do swoich rodzin, aby najpierw uleczyli swe dusze i tak dopiero wchodzili w życie rodzinne.

Nie poprzestajcie na jednorazowej spowiedzi — wszak dusze Wasze przez dłuższy czas cierpiały głód słowa Bożego, głód świętych sakramentów, który życie i siły ich osłabił, odniosły głębokie rany, które tylko powoli dadzą się uleczyć — przesiąkły grzechami i oswoiły się z nimi. Na takie choroby jest tylko jedno jedyne lekarstwo, to jest częsta Komunia św.— onaWąs odrodzi nanowo,odświeży dawny wstręt do grzechu, duszy Waszej przywróci dawne zdrowie, dawne siły i dawny jej blask.

Szczególnie pragnę zwrócić uwagę Wasza na jednę chorobę duszy, którą prawdopodobnie wielu z Was przyniosło z wojny, a mianowicie na pewne rozgoryczenie i zniechęcenie do ludzi, a może nawet do samego Pana Boga. Oderwanie od rodziny, straszna poniewierka, trudy wojenne wśród zimna i głodu, twarde, czasem nieludzkie i niesprawiedliwe obchodzenie się przełożonych, ciągły strach o życie, w dodatku nieraz bolesne rany lub kalectwo — wszystko to wyczerpało zwyczajną ludzką wytrzymałość i cierpliwość. Żołnierze, prawdziwie i szczerze bogobojni, zdobywali się na heroiczne prawdziwie zgadzanie się z wolą Boga, ale częściej pewnie słychać było w szeregach Waszych szemranie, przekleństwa, a nawet bluźnierstwa. I być może, że takie

długie cierpienia i płynące ztąd narzekania zostawiły w duszy Waszej jakby jakiś mętny osad, jakiś żal do ludzi i do Pana Boga, który Wam odbiera pogodę umysłu i mąci pokój duszy. Pozbywajcie się, Najmilsi, tej choroby jak najprędzej, bo ona Wam zatruje resztę życia, utrudni Wam zbliżenie się do Pana Boga, a dla Waszego otoczenia stanie się nieznośnym ciężarem. Cóż tedy macie czynić, gdy budzić się w Was będą wspomnienia przebyłych cierpień? Oto ofiarujcie wszystkie te przykre przejścia Panu Bogu! Już to minęło, i da Pan Bóg, nie wróci — niechże tedy to, coście przecierpieli, nie idzie na marne, niech się Wam obróci w zasługę. Powtarzajcie sobie takie akty chrześcijańskie: „*Taka była wola Boża, którą uszanować należy*“ — lub: „*Niech to Pan Bóg przyjjmie jako pokutę za moje grzechy, niech mi za to daruje czyściec!*“ Możecie także ofiarować Panu Bogu przebyte cierpienia w tej intencyi, aby wyjednać błogosławieństwo Boże swoim rodzinom. Z miłości dla Boga przebaczcie z serca wszystkim Waszym wrogom, wszystkim, co was skrzywdzili, tym nawet, którzy się stali przyczyną Waszego kalectwa. Po takich aktach ustąpi żal i rozgoryczenie, a w ich miejsce zawita pokój do duszy i radosne wyczekiwanie nagrody w niebie; cierpienia zaś przebyte przemienią się Wam w drogocenną monetę, za którą będziecie mogli nabywać u Pana Boga hojne łaski dla siebie i dla drugich.

* * *

Kto po dłuższej rozłące wraca do domu rodzinnego, ten zaraz po przywitaniu rozgląda się dookoła i obserwuje zmiany, jakie zaszły w czasie jego nieobecności. Takie zmiany zastajecie i Wy. Pomijam już te radosne czy smutne wypadki, jakie zaszły pod Waszą nieobecność w rodzinach, ale pragnę zwrócić Waszą uwagę na jedną wielką zmianę, jaka się stała z naszą ojczyzną, a jaka Was bardzo ucieszyć powinna. Powróciliście do ojczyzny wolnej i niezależnej. Już teraz Polak nie będzie potrzebował walczyć z Polakiem w obcych armiach, już nie będą nad nami panować obcy monarchowie. Z łaski Boga będziemy gospodarzami u siebie i nie będziemy się wysługiwać obcym interesom. Z wdzięcznością przyjjmijmy tę radosną zmianę i dołóżmy wszelkich starań, aby w naszej Polsce zakwitła chwała Boża i wzajemna miłość i zgoda.

* * *

Nietylko zmienił się rząd, ale po części zmienili się i ludzie, a raczej ich poglądy, hasła i dążenia. Zdumienie zapewne ogarnia niejednego z Was, gdy dookoła siebie słyszycie rozprawy o rzeczach, o jakich dawniej nikomu się nie śniło. Opanowała ludzi jakaś dziwna gorączka nowości; chcą burzyć i wywracać wszystko, co stare, i zaprowadzać nowe porządki i nowy ład w tem przekonaniu, że wszystko, co stare, to niesprawiedliwe i zacofane, i że dopiero świat na nową modę urządzony, zapewni szczęście wszystkim.

Zapewne, nie wszystko w świecie dotychczasowym było doskonałe i wzorowe i może nie wszystkiego warto bronić. Zresztą sprawy ludzkie i urządzenia ulegają zmianom i można je ulepszać i udoskonalać, byleby przytem postępować z rozwagą, ostrożnie i powoli i uszanować doświadczenia dawnych pokoleń, których bezkarnie naruszać nie wolno. Ileż to już razy młodsi, poprawiając starszych, ściągnęli nieszczęście na siebie, ro-

dziny i na całe społeczeństwa. Historya dawna i najnowsza dostatecznie nas pouczyła, że wszelkie zmiany nagłe i gwałtowne, zamiast poprawy stosunków, sprowadzały zamieszanie i anarchię, a z nią zgubę społeczeństwa.

Ale oprócz spraw i urządzeń ludzkich są jeszcze w świecie sprawy i urządzenia Boże, które są nieodmienne i których nam tykać nie wolno. Wspominam o tem dlatego, że wielu śmiałków zuchwałych w zapale burzenia dawnych porządków i w pogoni za nowością zaczyna wstrząsać i podkopywać zasady religijne, jakoby i one już wyszły z mody i potrzebowały reformy. Otóż pamiętajcie, Najmilsi, że istnieją odwieczne prawdy katechizmowe, które Bóg objawił i o których powiedział: „*Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą*“ (Łuk. XXI., 33). Istnieją i po wszystkie wieki obowiązywać będą przykazania Boże, których niczem zastąpić się nieda i których nie zmienią żadne uchwały wieców czy sejmów. Również aż do skończenia świata trwać będzie święty Kościół katolicki, ustanowiony przez Chrystusa Pana, a w nim święte Sakramenta. Zmieniają się państwa i formy rządu, udział w rządach przechodzi na coraz szersze masy, ale takie zmiany w Kościele są niedopuszczalne, gdyż jego ustrój pochodzi od Boga, a więc zasadniczych praw Papieża i biskupów nikt nie zdoła ścieśnić ani ograniczyć. Mogą zatem ludzie uchwalać sobie nowe ustawy, ustanawiać nowe sposoby głosowania, ale droga do nieba na zawsze pozostanie jedna i ta sama. Ponad wszystkie zabiegi tego świata, ponad wszystkie modne hasła górować zawsze powinien ten okrzyk duszy chrześcijańskiej: „*Cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a szkodęby podjął na duszy swojej*“ (Marek VIII., 36) — i ten drugi: „*Jednego potrzeba*“ (Łuk. X., 42), t. j. zbawić duszę swoją. Wszystko inne — to drobnostka, to dziecinne zabawki, w porównaniu ze sprawą zbawienia.

Ale nawet w sprawach doczesnych przestrzeganie przykazań Bożych jest koniecznym warunkiem porządku i ładu, tudzież możliwego tu na ziemi szczęścia społeczeństw. Każde naruszenie prawa Bożego w życiu rodzinnem, społecznem i politycznem wytwarza stosunki niezdrowe i mści się srogo. Wszystkie niesprawiedliwości, krzywdy, uciski stanów czy narodów i idące w ślad za niemi zamieszki wewnętrzne i wojny—to wszystko następstwa nieposzanowania praw Bożych. Tylko wtedy panować będzie w państwie spokój, ład i sprawiedliwość, jeżeli ustawy opierać się będą na prawie Bożem, a przełożeni będą się bać Pana Boga. Dlatego nietylko bezbożnem, ale i zgubnem jest to modne hasło, że religia niema nic wspólnego z polityką, że Kościół, że biskupi do polityki mieszać się nie powinni. Kościół, przypominając politykom przykazania Boże, występuje nietylko w interesie spraw religijnych, ale działa także dla dobra doczesnego społeczeństw.

Wielu z Was było w Rosyi świadkami tamtejszych przewrotów. Zaczęło się od haseł wolności, równości, rozdzielania gruntów, uszczęśliwiania wszystkich, ale zaraz rozpoczęły się grabieże, morderstwa, i cały kraj krwią spłynął. Ludzie ścigają się nawzajem, jak dzikie zwierzęta, nikt nie jest pewny mienia i życia, i zamiast szczęścia panuje wszędzie straszny głód, nędza, ucisk i niewola. Ludzie chcieli się obchodzić bez Boga i według swego rozumu uszczęśliwiać drugich i po-

padli w szaleństwo. Niechże Pan Bóg uchowa naszą Polskę od takich klęsk! I może Pan Bóg umyślnie przeprowadził Was przez to piekło rosyjskie i pozwolił Wam przypatrzeć się zblizka tej rewolucyi, abyście, wróciwszy do swoich, przestrzegali rodaków przed podobnymi przewrotami. Doświadczeniem, jakiegoście tam nabyli, dzielcie się z ziomkami, pouczając ich, do czego prowadzą przewrotowe hasła burzycieli. Po przebytych tylu cierpieniach macie prawo do szacunku u ludzi, a Wasze ciężkie przejścia powinny Wam zjednać wpływ na drugich. Używajcież tego wpływu ku chwale Boga i na pożytek naszej Ojczyzny. W tej nadziei ślę Wam na zakończenie błogosławieństwo pasterskie: W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

† LEON, Bp.

Tarnów, w lutym 1919 r.

Uwaga: Niniejszy list pasterski ma być odczytany z ambony we wszystkich kościołach naszej dyecezyi w niedzielę Pięćdziesiątnicy (*Quinquagesima*).

L. 991.

W sprawie Spowiedzi wielkanocnej i dyspenzy od postu.

Przez wzgląd na stosunki lokalne, termin Spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej, oznaczony kan. 859, rozciągamy niniejszem na czas od I. niedzieli Wielkiego postu aż do uroczystości św. Trójcy włącznie.

Co się tyczy władzy rozgrzeszania od rezerwatów Nam zastrzeżonych, należy uwzględnić Instrukcyę, zamieszczoną w Kurr. I. z r. 1917.

Jak w roku ubiegłym, tak i obecnie nie udzielamy ogólnej dyspenzy od postu; polecamy natomiast zastosować się do Naszej Instrukcyi o poście, wydanej w roku zeszłym, a którą dla ułatwienia pouczenia wiernych poniżej ponownie przytaczamy.

Instrukcya o poście.

1. Nowe prawo kościelne zachowuje dawną różnicę między postem ścisłym a wstrzymaniem się od mięsa, czyli abstynencyą. Prosta abstynencya bez postu ścisłego obowiązuje w piątki całego roku z wyjątkiem piątków Wielkiego postu, suchych dni lub takich piątków, w które przypadnie jedna z wigilii niżej wymienionych, gdyż w te dni oprócz wstrzymania się od mięsa nakazany jest post ścisły. A zatem w zwyczajne piątki całego roku wolno jeść więcej razy do sytości, byleby nie używać pokarmów mięsnych. Odpadają dni krzyżowe, w których przepisana była abstynencya.

2. Post ścisły polega na tem, aby tylko raz na dzień jeść do sytości, a prócz tego można przyjąć rano i wieczór lekki posiłek. Dawniej ten główny posiłek (do sytości) był przywiązany do obiadu południowego, nowe prawo pozwala przenieść go na wieczór, byleby w południe poprzestać na lekkim posiłku. Co się zaś tyczy ilości i jakości pokarmów w dzień ścisłego postu, nowe prawo pozwala trzymać się miejscowego zwyczaju.

3. Post ścisły obowiązuje:

a) we wszystkie dni Wielkiego postu, z wyjątkiem niedziel;

b) w kwartalne suchedni we środy, piątki i soboty;

c) 4 wigilie, a mianowicie: przed Bożem Narodzeniem, przed Zielonymi Świętami, przed Wniebowzięciem Najśw. Maryi Panny i przed uroczystością Wszystkich Świętych.

4. W te wszystkie dni ścisłego postu wolno jeść tylko trzy razy dziennie i to raz do sytości. Co do jakości pokarmów wprowadza prawo nową praktykę, a mianowicie pozwala na używanie mięsa we wszystkie dni Wielkiego postu, z wyjątkiem środy popielcowej, tudzież piątków i sobót każdego tygodnia. Wolno zatem będzie jeść mięso w poniedziałki, wtorki, środy (wyjąwszy popielcową) i czwartki, ale tylko raz na dzień przy głównym posiłku, gdyż u nas nie było zwyczaju powszechnego jedzenia mięsa rano lub wieczorem w dni postne; tylko niektórzy na mocy osobnej dyspenzy jadali mięsne potrawy. Wprawdzie i dotychczas wolno było jeść na obiad mięso w poniedziałki, wtorki i czwartki, ale na mocy osobnego pozwolenia, jakie było ogłaszane z początkiem każdego postu — odtąd już osobnej dyspenzy na to nie będzie potrzeba. Nadto do dawnych dni objętych dyspenzą przybyła jeszcze środa. W piątki i soboty Wielkiego postu, tudzież w suchedni (środa, piątek, sobota) w wigilie wyżej wymienione, a nadto w środę popielcową obowiązuje post ścisły i wstrzymanie się od mięsa. Będziemy zatem mieli odtąd dwojaki post ścisły: jeden z mięsem, drugi bez mięsa, ale jeden i drugi dopuszcza tylko jednorazowe jedzenie do sytości i dwa skromne posiłki.

5. Jeżeli dzień postny, n. p. wigilia, przypadnie na niedzielę lub święto uroczyste obowiązkowe (z wyjątkiem Wielkiego postu), to ustaje obowiązek poszczenia w tym dniu, ani też nie przenosi się postu na dzień poprzedni. Dotychczas wszystkie postne wigilie, przypadające na niedzielę, przenosiliśmy na sobotę poprzednią; odtąd ustaje ten obowiązek.

6. We wszystkie dni postne wolno używać nabiału, jaj i omasty z tłuszczu zwierzęcego.

7. Wolno przy tym samym posiłku jeść ryby i mięsne potrawy; dotychczas kto w dni postne na mocy dyspenzy pożywał mięso, nie mógł przy tym samym jedzeniu używać ryb.

8. W wielką sobotę w południe kończy się post czterdziestodniowy; popołudniu zatem można jeść mięsne potrawy bez ograniczenia co do ich ilości.

9. Do zachowania abstynencyi czyli do wstrzymania się od jedzenia mięsa obowiązani są wszyscy, którzy ukończyli siódmy rok, a do postu ścisłego ci, którzy skończyli 21 rok życia, a jeszcze nie zaczęli 60 roku. Dotychczas post ścisły ustawał dopiero z końcem roku 60.

10. Nowe prawo nie wprowadza zmian w postach, na które są osobne przywileje, ani też w postach ślubowanych i zakonnych.

11. Święta, zniesione przez najnowsze przepisy, nie mają już przywileju zniesienia postu (n. p. post przypadający w dzień patrona miejscowego należy zachować).

Ponieważ powyższe przepisy postu złagodziły znacznie dawniejszą praktykę, przeto nie widzimy powodu do udzielania jeszcze obszerniejszej ogólnej dyspenzy. Komuby jednak i taki post jeszcze był trudny do zachowania, może się postarać o dalsze zwolnienie. Księży proboszczów [1]), administratorów parafii, ekspozytów i wikarych, którzy prowadzą kancelaryę parafialną, oraz katechetów względem nauczycieli i młodzieży swoich szkół upoważniamy niniejszem do udzielania dyspenz obszerniejszych; to samo prawo mają wszyscy spowiednicy, ale tylko w konfesyonale. Wszyscy ci księża chętnie przychylą się do próśb zgłaszających się po dyspenzę i pozwalać będą na jedzenie mięsa w soboty Wielkiego postu i soboty suchedniowe, tudzież na pożywanie mięsa przy wieczornym posiłku, byleby w skromnej ilości. Takie dyspenzy uważamy za wskazane we wszystkich większych miastach, a po wsiach dla tych osób, którym post sprawia większą przykrość czy trudność.

Wkońcu dla uspokojenia sumienia wiernych oświadczamy, że ze względu na niezmiernie ciężkie warunki wyżywienia, na drożyznę i brak artykułów żywności, może każdy bez grzechu zaspokajać głód taką potrawą, jaka jest dla niego dostępną. Kto zatem nie może dostać pożywienia postnego lub go nie stać na zakupno takowego, może spożywać potrawy mięsne we wszystkie dni postne, z wyjątkiem Wielkiego Piątku. Dotyczy to zwłaszcza podróżnych i osób stołujacych się w publicznych restauracyach.

Kto korzysta z dyspenzy, niech złoży ofiarę na bursy dyecezalne; ubożsi niechaj odmówią Litanię Loretańską, albo 3 Ojcze nasz, 3 Zdrowaś Marya i 3 razy: Któryś cierpiał za nas rany i t. d.

Kościół, zwalniając dawną surowość postnych przepisów, nie miał wcale zamiaru uwolnić nas od obowiązku umartwienia, jakie każdemu chrześcijaninowi jest potrzebne, a w dniach Wielkiego Postu wskazane. Kto zatem może i chce, niechaj pości po dawnemu, a spełni uczynek dobry, Bogu bardzo miły, a ludziom wielce użyteczny. Nie będzie miał jednak grzechu żadnego, kto ze zwolnień nowego prawa zechce korzystać. Kościół nie chciał tamować umartwienia, tylko chciał zmniejszyć liczbę grzechów i przystosować swoje przepisy do dzisiejszych warunków.

Elenchus peccatorum,

quae ratione eis adiunctae censurae excommunicationis latae sententiae reservantur.

I. Excommunicationem latae sententiae Sedi Apostolicae specialissimo modo reservatam incurrunt:

1. Species consecratas abicientes vel ad malum finem abducentes aut retinentes (can. 2320).

---

[1]) Can. 1245. Non solum ordinarii locorum, sed etiam parochi in casibus singularibus iustaque de causa, possunt subiectos sibi singulos fideles singulasve familias, etiam extra territorium, atque in suo territorio etiam peregrinos, a lege communi de observantia festorum itemque de observantia abstinentiae et ieiunii vel etiam utriusque dispensare.

2. Violentas manus in personam Romani Pontificis inicientes (can. 2343, § 1).

3. Absolventes vel fingentes absolvere complicem in peccato turpi (can. 2367).

4. Praesumentes violare directe sigillum sacramentale (can. 2369, § 1).

II. Excommunicationem latae sententiae Sedi Apostolicae speciali modo reservatam incurrunt:

1. Apostatae, haeretici et schismatici (can. 2314).

2. Editores librorum apostatarum, haereticorum et schismaticorum, qui apostasiam, haeresim, schisma propugnant, itemque eosdem libros aliosque per apostolicas litteras nominatim prohibitos defendentes aut scienter sine debita licentia legentes vel retinentes (can. 2318, § 1).

3. Ad ordinem sacerdotalem non promoti, si Missae celebrationem simulaverint aut sacramentalem confessionem exceperint (can. 2322, n. 1).

4. Appelantes a legibus, decretis, mandatis Romani Pontificis pro tempore exsistentis ad Universale Concilium (can. 2332).

5. Recurrentes ad laicam potestatem ad impediendas litteras vel acta quaelibet ab Sede Apostolica vel ab eiusdem Legatis profecta eorumve promulgationem vel executionem directe vel indirecte prohibentes aut eorum causa sive eos ad quos pertinent litterae vel acta sive alios laedentes vel perterrefacientes (can. 2333).

6. Leges, mandata vel decreta contra libertatem aut iura Ecclesiae edentes.

Impedientes directe vel indirecte exercitium iurisdictionis ecclesiasticae sive interni sive externi fori, ad hoc recurrentes ad quamlibet laicalem potestatem (can. 2334).

7. Trahentes ad iudicem laicum sine venia Apostolicae Sedis aliquem ex Cardinalibus vel Legatis Sedis Apostolicae vel Officialibus maioribus Romanae Curiae ob negotia ad eorum munus pertinentia, vel Ordinarium proprium (can. 2341).

8. Violentas manus inicientes in personam Cardinalis vel Legati Romani Pontificis, Patriarchae, Archiepiscopi, Episcopi, etiam titularis tantum (can. 2343, § 2 et 3).

9. Usurpantes vel detinentes per se vel per alios bona aut iura ad Ecclesiam Romanam pertinentia (can. 2345).

10. Falsarii litterarum, decretorum vel rescriptorum Sedis Apostolicae vel iisdem litteris, decretis vel rescriptis scienter utentes (can. 2360).

11. Falso denuntiantes per seipsum vel per alios confessarium de sollicitationis crimine apud Superiores (can. 2363).

III. Excommunicationem latae sententiae Sedi Apostolicae simpliciter reservatam incurrunt:

1. Quaestum facientes ex indulgentiis (can. 2327).

2. Nomen dantes sectae massonicae aliisve ejusdem generis associatio-

nibus quae contra Ecclesiam vel legitimas civiles potestates machinantur (can. 2335).

3. Absolvere praesumentes sine debita facultate ab excommunicatione latae sententiae specialissimo vel speciali modo Sedi Apostolicae reservata (can. 2338, § 1).

4. Impendentes quodvis auxilium vel favorem excommunicato vitando in delicto propter quod excommunicatus fuit itemque clerici scienter et sponte in divinis cum eodem communicantes et ipsum in divinis officiis recipientes (can. 2338, § 2).

5. Ad iudicem laicum trahentes sine venia Apostolicae Sedis Episcopum etiam mere titularem, aut Abbatem vel Praelatum nullius, vel aliquem ex maioribus religionum iuris pontificii Superioribus (can. 2341).

6. Clausuram monialium violantes, cuiuscunque generis aut conditionis vel sexus sint, in earum monasteria sine legitima licentia ingrediendo, pariterque eos introducentes vel admittentes. Moniales e clausura contra praescriptum can. 601 exeuntes.

Mulieres violantes regularium virorum clausuram et Superiores aliique, quicunque ii sint, eas cuiuscunque aetatis introducentes vel admittentes (can. 2342).

7. Bona ecclesiastica in proprios usus per se vel alios convertere et usurpare praesumentes aut impedientes, ne eorundem fructus seu reditus ab iis. ad quos iure pertinent, percipiantur (can. 2346).

8. Duellum perpetrantes aut simpliciter ad illud provocantes vel ipsum acceptantes vel quamlibet operam aut favorem praebentes necnon de industria spectantes illudque permittentes vel quantum in ipsis est non prohibentes (can. 2351, § 1).

9. Clerici in sacris constituti vel regulares aut moniales post votum sollemne castitatis, itemque omnes cum aliqua ex praedictis personis matrimonium etiam civiliter tantum contrahere praesumentes (can. 2388, § 1).

10. Delictum simoniae perpetrantes in quibuslibet officiis, beneficiis aut dignitatibus ecclesiasticis (can. 2392, n. 1).

11. Vicarius Capitularis aliive omnes tam de Capitulo quam extranei, qui documentum quodlibet ad Curiam episcopalem pertinens sive per se sive per alium subtraxerint vel destruxerint vel celaverint vel substantialiter immutaverint (can. 2405).

IV. Excommunicationem latae sententiae Ordinario reservatam incurrunt:

1. Matrimonium ineuntes coram ministro acatholico.

Matrimonium contrahentes cum pacto explicito vel implicito ut omnis vel aliqua proles educetur extra catholicam Ecclesiam.

Scienter liberos suos acatholicis ministris baptizandos offerre praesumentes.

Parentes vel parentum locum tenentes qui liberos in religione acatholica educandos vel instituendos scienter tradunt (can. 2319).

2. Falsas reliquias conficientes, aut scienter vendentes, distribuentes vel publicae fidelium venerationi exponentes (can. 2326).

3. Violentas manus inicientes in personam clericorum (infra episcopos de quibus supra in can. 2343) vel utriusque sexus religiosorum (can. 2343, § 4).

4. Procurantes abortum, matre non excepta, effectu secuto (can. 2350, § 1).

5. Religiosi apostatae a religione, si religio sit laicalis aut non exempta; alias excommunicatio reservatur proprio Superiori maiori (can. 2385).

6. Professi votorum simplicium perpetuorum tam in Ordinibus quam in Congregationibus religiosis, itemque omnes cum aliqua ex praedictis personis matrimonium etiam civiliter tantum contrahere praesumentes (can. 2388, § 2).

V. Excommunicationem latae sententiae nemini reservatam incurrunt:

1. Auctores et editores, sine debita licentia ss. Scripturarum libros vel earum adnotationes aut commentarios imprimi curantes (can. 2318, § 2).

2. Qui ausi fuerint mandare seu cogere tradi ecclesiasticae sepulturae infideles, apostatas a fide, vel haereticos, schismaticos, aliosve sive excommunicatos sive interdictos (can. 2339).

3. Bona ecclesiastica alienare praesumentes aut in iis alienandis quovis modo rei sive dando sive recipiendo sive consensum praebendo, si beneplacitum apostolicum scienter praetermissum fuerit, ubi agitur de alienandis rebus pretiosis aliisve bonis, quorum valor superat summam 30.000 francorum (can. 2347).

4. Cogentes quoquo modo sive virum ad statum clericalem amplectendum, sive virum aut mulierem ad religionem ingrediendam vel ad emittendam religiosam professionem tam sollemnem quam simplicem, tam perpetuam quam temporariam (can. 2352).

5. Scienter omittens eum, a quo sollicitatus fuerit, infra mensem denuntiare; insuper non est absolvendus nisi postquam obligationi satisfecerit aut se satisfacturum serio promiserit (can. 2368, § 2).

Adnotatio. Quoad facultatem absolvendi ab peccatis reservatis in periculo mortis et in casibus urgentioribus:

Can. 882. In periculo mortis omnes sacerdotes, licet ad confessiones non approbati valide et licite absolvunt quoslibet poenitentes a quibusvis peccatis aut censuris, quantumvis reservatis et notoriis, etiamsi praesens sit sacerdos approbatus, salvo praescripto can. 884 (i. e. absolutio complicis in peccato turpi etiam in periculo mortis, sed ultra casum necessitatis, est ex parte confessarii illicita), 2252.

Can. **2252.** Qui in periculo mortis constituti, a sacerdote, specialis facultatis experte, receperunt absolutionem ab aliqua censura ab homine vel a censura specialissimo modo Sedi Apostolicae reservata, tenentur, postquam convaluerint, obligatione recurrendi, sub poena reincidentiae, ad illum qui censuram tulit, si agatur de censura ab homine; ad S. Poenitentiariam vel ad Episcopum aliumve facultate praeditum, ad normam can. 2254, § 1, si de censura a iure; eorumque mandatis parendi.

Can. **2254.** § 1. In casibus urgentioribus, si nempe censurae latae sententiae exterius servari nequeant sine periculo gravis scandali vel infamiae, aut si durum sit poenitenti in statu gravis peccati permanere per tempus necessarium ut Superior competens provideat, tunc quilibet confessarius in foro sacramentali ab eisdem, quoquo modo reservatis, absolvere potest, iniuncto onere recurrendi, sub poena reincidentiae, intra mensem saltem per epistolam et per confessarium, si id fieri possit sine gravi incommodo, reticito nomine, ad S. Poenitentiariam vel ad Episcopum aliumve Superiorem praeditum facultate et standi eius mandatis.

§ 2. Nihil impedit quominus poenitens, etiam post acceptam, ut supra, absolutionem, facto quoque recursu ad Superiorem, alium adeat confessarium facultate praeditum, ab eoque, repetita confessione saltem delicti cum censura, consequatur absolutionem; qua obtenta, mandata ab eodem accipiat, quin teneatur postea stare aliis mandatis ex parte Superioris supervenientibus.

§ 3. Quod si in casu aliquo extraordinario hic recursus sit moraliter impossibilis, tunc ipsemet confessarius, excepto casu quo agatur de absolutione censurae de qua in can. 2367 [1]), potest absolutionem concedere sine onere de quo supra, iniunctis tamen de iure iniungendis, et imposita congrua poenitentia et satisfactione pro censura, ita ut poenitens, nisi intra congruum tempus a confessario praefiniendum poenitentiam egerit ac satisfactionem dederit, recidat in censuram.

L. 942.

Redukcya ciężarów fundacyjnych.

Na mocy upoważnienia, otrzymanego od Stolicy Ap. reskryptem św. Kongregacyi Soboru z dnia 10. marca 1916 r., przedłużamy niniejszem na dalsze trzechlecie ważność tych wszystkich dekretów redukcyjnych, któreśmy między 7. kwietnia 1917 a 7. kwietnia 1918 wydali, a któreby wskutek upływu trzechlecia między 7. kwietnia b. r. a 7. kwietnia 1920 roku swoją moc straciły.

Czynimy to jednak w tem przypuszczeniu, że stan majątkowy tych fundacyi nie uległ w poprzednim trzechleciu znaczniejszej zmianie na lepsze; jeżeliby bowiem tak było, należy nas o tem zawiadomić, byśmy mogli wydać odpo-

---

[1]) Cf. supra I., n. 3.

wiednie zarządzenie. Gdyby zaś przeciwnie majątek danej fundacyi uległ zmianie na gorsze, należy się również do nas odnieść z prośbą o nową redukcyę ciężarów.

L. 592.

Wykazy strat i zniszczeń kościelnych za panowania rządu austryackiego.

Z Wydziału dla kultury i sztuki Komisyi Rządzącej otrzymaliśmy następujący komunikat:

L. 22. **Do Urzędów parafialnych i Zarządów klasztorów.**

Przy likwidacyi spraw dzielnicy naszej z b. państwem austryackiem wielką ma dla nas wagę jakościowe i ilościowe zestawienie wszystkich zniszczeń i strat, jakie Galicya w ciągu panowania rządu austryackiego w dziedzinie zabytków sztuki poniosła.

Długą listę strat naszej artystycznej i kulturalnej przeszłości rozpoczyna — jak wiadomo — epoka cesarza Austryi, Józefa II., który zarządził planową i systematyczną konfiskatę całej masy sprzętów liturgicznych we wszystkich kościołach i klasztorach.

O ilości zagrabionych podówczas naczyń i sprzętów kościelnych, srebrnych i złotych, świadczą do dziś dnia zachowane w każdym z kościołów czy klasztorów wykazy i spisy zrabowanych przedmiotów. Ponieważ Wydział dla kultury i sztuki K. R. przygotowuje materyały w celu uskutecznienia wykazów, mogących służyć za podstawę do odszkodowań przy ogólnej likwidacyi z b. państwem austryackiem, przeto uprasza wszystkie urzędy parafialne i zarządy klasztorów, ażeby w jak najkrótszym czasie nadesłały odpisy wspomnianych zestawień, określających szczegółowo lub choćby sumarycznie paramenty kościelne, skonfiskowane za czasów Józefa II.

Przy tej sposobności uprasza Wydział dla kultury i sztuki K. R. również o zgłoszenie wszelkich strat czy to dawniej, czy w czasie wojny 1914—1918 w ruchomych zabytkach sztuki poniesionych, celem ewentualnego rewindykowania ich, względnie podjęcia starań o odszkodowanie w stosunku do ich artystycznej albo materyalnej wartości.

Zgłoszenia w tym względzie przesyłać należy pod adresem: Wydział dla kultury i sztuki K. R. w Krakowie, Hotel Krakowski, II. p., 22.

Kraków, dnia 20. stycznia 1919.

Podając go do wiadomości, polecamy wszystkim P. T. Rządcom kościołów parafialnych i klasztornych, by w czasie możliwie najkrótszym zastosowali się do jego osnowy i przesłały tam żądane wykazy, sporządzone na podstawie zapisków, znajdujących się w archiwum, a zwłaszcza na podstawie starych inwentarzy kościelnych. O ileby sporządzenie takiego wykazu było obecnie niemożliwe, należy przynajmniej podać, czy i jakie papiery wartościowe (n. p. obligacye kamery nadwornej) posiada kościół za zabrane przez Józefa II. srebra i paramenta kościelne.

Zgłoszenie strat, poniesionych w czasie ostatniej wojny, nie napotka na żadne trudności, gdyż w świeżej pamięci pozostała rekwizycya dzwonów, piszczałek organowych i innych przedmiotów metalowych. Przy tych przedmiotach należy podać ich wartość, z objaśnieniem, kiedy się to stało, ewentualnie jakie są przypuszczenia co do miejsca przechowania lub obecnego właściciela przedmiotów.

L. 665.

Likwidacya szkód wojennych, poniesionych przez kościoły i beneficya.

Warszawskie Ministerstwo Wyznań i Oświaty zwróciło się do Nas pismem z dnia 28. stycznia b. r. L. 5405 w sprawie strat, poniesionych wskutek działań wojennych przez kościoły i beneficya, żądając wykazania tych strat celem uwzględnienia ich przy likwidacyi skutków wojny.

Po myśli tego pisma wzywamy niniejszem wszystkich P. T. Rządców kościołów, by w czasie możliwie najkrótszym przedłożyli Nam te wykazy według następującego formularza:

Wykaz strat, poniesionych przez kościoły i beneficya rzymsko-katolickie wskutek działań wojennych w Dyecezyi Tarnowskiej.

Nr.	Nazwa miejscowości, w której znajduje się kościół, względnie beneficyum	Straty wyrządzone przez wojska				Ogółem	Uwagi
		niemieckie	austryackie	rosyjskie	bez możności określenia		
		Korony i halerze					

L. . . . . .

Z URZĘDU PARAFIALNEGO.

W . . . . dnia . . . . 1919 r.

(Podpis i pieczęć).

L. 1009.

Sprawozdanie kasowe funduszów: Związku mszalnego i kościołów filialnych Dyecezyi

za czas od 1. listopada 1917 r. do 31. grudnia 1918 r.

a) **Związek mszalny.**

Fundusz w dniu 31. października 1917 r. wynosił	79.123 Kor.	03 h.
Wkładki nowych członków wpisanych do 31. grudnia 1918 r. przyniosły	14.317 „	20 „
Razem . .	93.440 Kor.	23 h.

a mianowicie:

a) obligacye na	52.000 Kor.	— h.
b) karta wkł. T. K. O. Nr. 114336 . .	26.571 „	92 „
„ „ „ „ 128447 . .	14.623 „	31 „
Gotówka . .	245 „	— „
	93.440 Kor.	23 h.

b) **Fundusz budowy kościołów filialnych.**

Stan kasy dnia 31. października 1917			66.028 Kor.	41 h.
Składki i ofiary księży od 1. listopada 1917 do 31. grudnia 1918 przyniosły . . .	49.754 Kor.	14 h.		
Odsetki od funduszu Związku mszalnego .	5.577 „	40 „		
„ „ „ kościołów filialnych .	3.971 „	60 „	59.303 „	14 „
Ks. N. N. 2 oblig. poż. wojen. austr. na			2.000 „	— „
Razem . .			127.331 Kor.	55 h.

Wydano:

Zapomoga na budowę kościoła w Mędrzechowie 7.000 K., w Ostrowie 7.000 K., w Smęgorzowie 7.000 K., w Łukowej 2.000 K., w Cikowicach 2.000 K., w Jamach 2.000 K., w Stróżach 6.000 K., w Rudzie 6.000 K., w Łukowej 5.000 K., w Stróżach 5.000 K„ w Filipowicach 5.000 K., w Rudzie 5.000 K., w Kupnie 5.000 K.; dla ks. Expozyta w Maszkienicach dodatek do kongruy 161 K. 56 h.; dla ks. Expozyta w Filipowicach 460 K.; dyskont w Kasie Oszcz. 50 K.; czeki 12 h. Razem 64.671 K. 80 h.

Zestawienie:

Dochód	127.331 Kor.	55 h.
Rozchód	64.671 „	80 „
Pozostaje.	62.659 Kor.	75 h.

A mianowicie:

a) obligacye na	6.800 Kor.	— h.
b) ks. K. Oszcz. N. 114338 na	51.907 „	71 „
„ „ „ „ 128445 na	3.952 „	04 „
Razem .	62.659 Kor.	75 h.

UWAGA.

Wzywamy P. T. XX. Proboszczów, aby się wstrzymali od wysyłania pieniędzy za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu aż do czasu utworzenia takiejże Kasy w Polsce.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Translati: R. D. Cooperatores: *Skwirut Romanus* e Szczepanów ad Piwniczna; *Rapacz Andreas* e Piwniczna ad Łącko; *Konieczny Ignatius* e Łącko ad Jakóbkowice; *Grecki Joannes* e Jakóbkowice ad Zgórsko; *Kamionka Stephanus* e Zgórsko ad Cmolas; *Kaczmarczyk Josephus* e Cmolas ad Przecław; *Superson Joannes* e Przecław ad Zawada; *Kmieciński Franciscus* e Zawada ad Jurków; *Zięba Joannes* e Jurków ad Szczepanów.

Commeatum valetud. cur. causa obtinuit R. D.: *Ociecki Alexander.*

Applicatus R. D.: *Bochenek Joannes,* qui in Universitate Oenipontana lauream doctoralem in s. Theol. obtinuit, qua Coop. ad Niedźwiedź.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 15. lutego 1919.

Ks. Dr. Stanisław Bulanda
kanclerz

† Leon
Biskup

Nakładem Kleru Dyecezalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.